

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI (WROCŁAW)

ŚLADY TRÓJCY W STWORZENIU – POSZUKIWANIA ŚW. AUGUSTYNA

KATEGORIA TROISTOŚCI

W życiu człowieka często pojawia się kategoria troistości. Znajdujemy tu podstawowe triady: początek – środek (rozwój) – koniec; czas przeszły – teraźniejszy – przyszły; u św. Pawła: wiara – nadzieja – miłość; u św. Tomasza: poznanie – miłość – wolność; piękno – dobro – prawda. W biologii zwierzęta dzieli się na: lądowe – wodne – powietrzne; ludzi na białych – czarnych – żółtych; są trzy rzeczy najważniejsze, najtrudniejsze, najprzyjemniejsze; jest Polska trójka: Bóg – honor – Ojczyzna.

Każde ludzkie myślenie o sensie życia skupiało się wokół trzech pojęć, które nazwano trójcą filozoficzną: Bóg – człowiek – świat¹. Spośród tych trzech najbardziej tajemniczy jest Bóg w swojej nieskończoności². Człowiek – *homo religiosus* – zawsze będzie szukał Boga (Ps 105,4). To poszukiwanie jest nieodłącznym elementem struktury świadomości każdego człowieka³. Dla jednych (jak np. Mircea Eliade) będzie się ono wyrażało w projekcji marzeń i tęsknot za „czymś” utraconym „gdzieś” na początku stworzenia, u innych negacją (jak np. Jean Paul Sartre)

¹ K. Löwith, *Gött, Mensch und Welt in der Metaphisik von Descartes bis zu Nietzsche*, Göttingen 1967, s. 9.

² B. Fischer, *Człowiek w poszukiwaniu Boga. Zagadnienia filozoficzne*, tłum. J. Świerkosz, Poznań 2004, s. 114-115.

³ M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988, s. 1.

– pozorną ucieczką od problemu Boga, albo też niepokojem serca i nieustannym poszukiwaniem śladów Boga w stworzeniu (jak np. św. Augustyn⁴).

Umysł ludzki potrafi odczytywać potrójne ślady Boga w stworzeniu, bowiem jak pisze J. Daniélou, świat, wewnątrz którego żyjemy, jest światem napelnionym Trójcą Świętą, tylko że nasze spojrzenie dzisiaj jest zbyt cielesne i niewrażliwe na tę obecność, a cała przyroda jest jakby świątynią zamieszkiwaną przez Boga⁵. Człowiek dzisiaj jest zbyt zajęty sprawami doczesnymi i dlatego brakuje mu sił do zgłębiania tajemnic Boga, do szukania Jego śladów w stworzeniu oraz do kontemplacji Jego obecności. Trójca Święta jest tajemnicą samego Boga i zarazem tajemnicą ludzkiego istnienia. Jedna z tych tajemnic ukazuje drugą. Św. Augustyn odpowiedział komuś, kto skarżył się, że nie widzi Trójcy: „Widzisz Trójcę, widząc miłość”⁶. Takie stwierdzenie wprowadza w istotę tajemnicy trynitarniej, której treścią jest miłość. Miłość bowiem kierowała stwarzaniem i stanowi istotę życia. Tak więc misterium Trójcy to misterium miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Jest to miłość, dzięki której każda z Osób boskich jest sobą w relacji z pozostałymi. Tę komunie trynitarną objaśnił św. Augustyn przez analogię triady: miłujący, miłowany i miłowanie. Miłość zatem stanowi pierwszy i podstawowy ślad Trójcy w stworzeniu. W życiu każdego człowieka miłość stanowi najważniejszą kategorię, jest tak bardzo oczywista, ważna i potrzebna, a jednocześnie tak trudna do określenia, że wymyka się badaniu na gruncie samego rozumu. Podobnie z misterium Trójcy, które przekracza nieskończenie nasze możliwości poznawcze. Dociekania św. Augustyna sięgają bardzo daleko, ale nie wystarczają do uprzytomnienia sobie całej treści tej tajemnicy. Możemy zrozumieć trynitarną jedność dzięki istniejącemu w nas obrazowi Trójcy. Karl Rahner wyjaśnia to następująco: „Sam Bóg jako święte, odwieczne misterium, jako niepojęty umysłem fundament transcendentnego istnienia człowieka, jest nie tylko Bogiem nieskończenie odległym, ale także chce być Bogiem absolutnie bliskim i prawdziwie udzielającym siebie stworzeniu”⁷

ISTOTNE ELEMENTY NAUKI O BOGU TRÓJJEDYNYM

Św. Augustyn przez całe życie szukał śladów Boga w stworzeniu, aby zrozumieć tajemnicę Trójcy Świętej i wyjaśnić naukę Kościoła na ten temat. Dzielę

⁴ Jego cierpiące, niespokojne i szukające serce, niedowiarka i grzesznika, a zarazem nawróconego i gorliwego głosiciela niezwyklej łaski Bożej, znajduje swój piękny i pełen wewnętrzznego żaru wyraz w klasycznej literackiej spowiedzi, w jego *Wyznaniach*. Por. także: *De Trinitate*, I, 3,5.

⁵ J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1994, s. 24.

⁶ *De Trinitate*, VIII, 12.

⁷ K. Rahner, *Grundkurs des Glaubens*, Freiburg – Basel – Wien 1976, s. 142.

temu poświęconym jest traktat *De Trinitate*. Zawarte w nim spekulatywne dociekania i osobiste refleksje czynią św. Augustyna teologiem Trójcy Świętej – *theologus Trinitatis*⁸.

Zgodnie z nauką Kościoła św. Augustyn uznaje, że jest jeden Bóg, który jest Trójcą, że Ojciec, Syn i Duch Święty istnieją równocześnie, odrębnie i współistotnie, liczbowo jako jedność. Nie ukrywa trudności, jakie napotyka w swoich poszukiwaniach: istota Boża jest nieuchwytna dla ludzkiego rozumu i niewyraźalna żadnymi pojęciami, Bóg jest bytem absolutnym, prostym, niepodzielnym, przekraczającym wszelkie kategorie⁹. Stara się „wymyślić jakieś specyficzne miano ogólne, które by objęło tę potrójną rzeczywistość [...]; wielkość Bóstwa przewyższa możliwości potocznego słownictwa. Bliższe bowiem prawdy jest pojęcie o Bogu niż mówienie, a sama prawda przewyższa jeszcze pojęcie”¹⁰; i pyta: „jakim bowiem rzutem umysłu człowiek obejmie Boga, jeśli sam nie obejmuje własnego umysłu, którym chce Boga uchwycić?”¹¹

W ocenie E. Gilsona¹² św. Augustyn w swoich poszukiwaniach zaszedł tak daleko, jak tylko mógł, ale jakie są Osoby w Bogu i czym się wyjaśnia ich jedność, nie zdołał wytłumaczyć. Cytuje zatem tylko za św. Augustynem: „Trzy Osoby, ale mówi się tak nie tyle po to, żeby je wyrazić, co raczej dlatego, żeby nie pozostać, nic nie powiedziawszy”¹³.

Św. Augustyn najpierw zastanawia się nad istotą Boga. Pojęcie istoty sprowadza do jedności Osób, ich równości, ich niepodzielnego działania i jednej woli. Tym, co różni trzy Osoby istniejące w jednej istocie, są relacje, które stanowią wewnętrzne życie Boga: Ojciec jest Ojcem, bo rodzi Syna, Syn jest Synem, bo jest zrodzony z Ojca, Duch Święty jest miłością Ojca i Syna. Co za „Troje” wyznaje nasza wiara, kiedy twierdzi, że Ojciec różni się od Syna, a Duch Święty różni się od Ojca i od Syna? – zastanawia się św. Augustyn i kieruje uwagę na potrójną rzeczywistość, że „Bóg jest Trójcą”. Nie jest to cecha dodana do Boskości, ale istota Boga, że jeden w trzech Osobach, że sama natura boska polega na byciu w troistości¹⁴. Jeśli w tych warunkach są jakieś ślady Boga w naturze, to powinny świadczyć tak samo o troistości, jak o jedności Bożej. Odkrywa tego rodzaju ślady w złożoności metafizycznej struktury bytów, która odpowiada wewnętrznej złożoności stosunków Boga z samym sobą.

⁸ L.A. Krupa, *Obraz Boży w człowieku według nauki św. Augustyna*, Lublin 1948, s. 5.

⁹ J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 205.

¹⁰ *De Trinitate*, VII, 4,7.

¹¹ *De Trinitate*, V, 1,2.

¹² E. Gilson, *Wprowadzenie do nauki świętego Augustyna*, tłum. Z. Jakimiak, Warszawa 1953, s. 298.

¹³ *De Trinitate*, V, 9,10.

¹⁴ *De Trinitat*, VI, 10,11: „Wieczność w Ojcu, piękno w Obrazie, radość w Darze”

SZUKANIE ANALOGII

Na podstawie Pisma św. ukazuje św. Augustyn tajemnicę Trójcy Świętej. W Starym Testamencie znajduje szereg zapowiedzi Trójcy: trzech aniołowie pod dębami Mamre (Rdz 18), trzech młodzieńcy wrzuceni do rozpalonego pieca (Dn 3,19n), widzenie Izajasza z potrójnym wezwaniem „Święty” (Iz 6,3). W Nowym Testamencie wyraźnie widoczna jest relacja Syna do Ojca i rola Ducha Świętego w Ewangeliach oraz pierwsze formuły trynitarne w Listach św. Pawła. Treść trynitarnych teofanii mówi o Osobach Bożych w Ich stosunku do stworzenia i do człowieka na zasadzie przypisania: Ojciec przedstawiony jest jako Stwórca, Syn jako Zbawiciel, a Duch Święty jako Uświęciciel. Św. Augustyn stopniowo stara się pogłębić tę tajemnicę wewnętrznego życia Trójcy Świętej, sięgając jeszcze po inną księgę – księgę stworzenia, poszukując przejawów Trójcy w człowieku stworzonym na Jej obraz. Nie posługuje się tradycyjnymi porównaniami, ale tworzy nowy system analogii.

Bóg jest bytem, a wszystko, co posiada byt: materia, rośliny, zwierzęta, ludzie, duchy – ma jakiś udział w Bogu i daje obraz rzeczywistości Bożej. Trójca w Bogu nie jest czymś przypadkowym, a należy do Jego istoty. Ojciec, Syn i Duch Święty nie tworzą razem istoty większej od Ojca czy Syna. Te trzy Osoby równają się z każdej z nich, są współlistotne¹⁵. Wewnętrzna struktura Bytu Bożego musi znaleźć swój odblask w stworzeniu. Każde stworzenie jest skutkiem działania Bożego, powinno zatem prowadzić do Trójcy. Umysł ludzki musi się przyzwyczaić do Jej spostrzegania, odczytywania i interpretacji¹⁶. „Ślady” Trójcy istnieją wszędzie, bo o ile stworzenia istnieją w ogóle, to istnieją przez uczestniczenie w ideach Bożych, stąd odzwierciedlają Trójcę, która je stworzyła¹⁷. Wszystko jest podobne do Boga, gdyż ma coś z bytu Bożego i Jego mniejszej lub większej doskonałości¹⁸.

Dostęp do tajników życia Bożego św. Augustyn szuka w opisie początków stworzenia: Bóg stworzył człowieka na „obraz i swoje podobieństwo” (Rdz 1,26)¹⁹. Nie określa bliżej, jak należy rozumieć to porównanie, stąd otwarta droga do różnych, niekiedy bardzo głębokich osobistych dociekań, mających na celu odszuka-

¹⁵ *De Trinitate*, VII, 6,11.

¹⁶ *De Trinitate*, XI, 1,1.

¹⁷ *De Trinitate*, XI, 1,1.

¹⁸ *De Trinitate*, XI, 5,8.

¹⁹ Znajdujemy w *Enarrationes in Psalmos* (42,6) następujące stwierdzenie: „Posiadamy coś w sobie, gdzie przebywa obraz Boży, mianowicie duszę i rozum. Ta dusza zawsze pragnęła światłości Bożej i prawdy Bożej. Przez nią oceniamy, co prawe i co nieprawe; dzięki niej rozróżniamy prawdę od fałszu. To ona jest nazwana rozumem, którego nie posiadają zwierzęta. Jeśli ktoś w sobie zaniedbuje siły intelektualne i stawia je na ostatnim miejscu, to po prostu odrzuca je, jakby nie istniały, i może usłyszeć upomnienie Psalmu (32,9): „Nie bądźcie bez rozumu niczym koń i muł”

nie w człowieku cech czyniących go podobnym Bogu²⁰. Dla św. Augustyna obraz Boży w człowieku to bezpośrednie odbicie wzoru w obrazie. Między obrazem a wzorem musi być nie tylko podobieństwo, ale również relacja przechodzenia. Przykładem są dwa jaja – do siebie podobne, bo cokolwiek posiada jedno, to samo ma i drugie, ale nie są one dla siebie obrazem, bo od siebie nie pochodzą. Podobnie bliźniacy, chociaż do siebie podobni, nie są dla siebie obrazem, bowiem od siebie nie pochodzą. Obrazem zaś człowieka jest jego odbicie w lustrze, ponieważ pochodzi wprost i bezpośrednio od niego. Obrazem rodziców są ich dzieci, bo od rodziców pochodzi podobieństwo dzieci. Obrazem rzeczy zewnętrznych są ich idee, pojęcia, wyobrażenia, jakie pozostają w człowieku poprzez wizualny kontakt. W sposób analogiczny do obrazu wywołanego przez zmysły powstaje obraz znacznie doskonalszy – obraz Boga. Bóg, stwarzając bezpośrednio duszę, wyciska na jej naturze swój obraz, tak „jak na wosku wyciska się obraz sygnetu, który i na wosk przechodzi, i pierścienia nie opuszcza”²¹

OBRAZ TRÓJCY W CZŁOWIEKU

Ślady Trójcy Świętej dostrzega św. Augustyn w człowieku: „aby znaleźć Boga, trzeba wejść w siebie. Trzeba wędrować od tego, co zewnętrzne, do tego, co wewnętrzne, i od tego, co wewnętrzne, do tego, co wyższe. Będąc we wnętrzu siebie, odkrywamy troistość”²². Ta troistość realizuje się na wiele sposobów, a przed wszystkim jako: dusza – poznanie – miłość²³; oraz pamięć – intelekt – wola²⁴. Osobowość ludzka streszcza się w: 1) pamięci, 2) poznaniu (dzięki rozumowi) i 3) działaniu (dzięki woli). Te trzy władze w człowieku tworzą jedyną rzeczywistość i są jakby zwierciadłem trzech Osób będących jednym Bogiem. Pamięć utożsamia się przez analogię z Ojcem, rozum z Synem, wola z Duchem Świętym. Człowiek jest obrazem Boga z samej swojej natury, niezależnie, czy ten obraz jest nienaruszony, czy też zniekształcony. Ale jego podobieństwo do Boga jest doskonalsze, o ile – ponad świadomością własnej osoby i ponad miłością, jaką żywi do siebie samego – człowiek uświadamia sobie Boga, poznaje Go i kocha, o ile bierze udział w miłości Bożej, o ile uczestniczy w najgłębszym życiu Boga. Świadomość o Bogu prze-

²⁰ W przekładzie *Septuaginty* użyto słowa „ikona”, a więc człowiek jest ikoną Trójcy Świętej. W Nowym Testamencie św. Paweł, pisząc o godności człowieka, odwołuje się do obrazu Bożego. Por. Ef 4,23; Kol 3,10; Rz 8,29; 2 Kor 3,18. Interpretacją obrazu Bożego w człowieku zajmowali się m.in. św. Ireneusz, św. Atanazy, ojcowie kapadoccy i Orygenes.

²¹ *De Trinitate*, XIV, 15,21.

²² J. Tischner, *O Bogu, który jest blisko*, w: Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, Kraków 1996, s. 17.

²³ Dusza dąży do poznania siebie. Poznanie prowadzi do miłości.

²⁴ Pamięć jest niewypowiedzianym poznaniem duszy. Coś wiem, chociaż o tym nie myślę, bo mam w pamięci. Wiedza domaga się nazwania. Poznanie prowadzi wolę do pragnienia.

kształca się wtedy u człowieka w świadomość Boga, wiedza o Bogu staje się Bożą wiedzą, miłość do Boga staje się miłością Bożą.

Człowiek, nawet w swojej zmysłowej naturze, przedstawia „pewien obraz Trójcy”²⁵. Przykładem jest wzrok, którym człowiek patrzy na świat. Ten proces postrzegania dostarcza trzech różnych elementów, które są ściśle zjednoczone i z których pierwszy rodzi drugi, podczas gdy trzeci wiąże razem dwa pozostałe. Są nimi: 1) zewnętrzny przedmiot, 2) odczuwalne przez umysł jego przedstawienie oraz 3) akt skupienia umysłu. Gdy widzimy jakiś przedmiot, wówczas bardzo łatwo możemy rozróżnić trzy składniki: rzecz widzianą, jak na przykład drzewo; widok tej rzeczy, to jest formę odcisniętą na organie wzroku przez przedmiot; a na koniec uwagę umysłu, która utrzymuje wzrok na przedmiocie przez cały czas trwania postrzegania²⁶. Te trzy rzeczy są oczywiście odrębne, gdyż ciało materialne jest jedną rzeczą, forma, którą odciska na organie zmysłowym – drugą, a uwaga umysłu różni się jednocześnie i od nieczułego ciała, na które patrzymy, i od organu zmysłowego, który go widzi, ponieważ należy ona wyłącznie do myśli. W tym samym czasie zachodzi jakby zrodzenie widzenia przez przedmiot, gdyż bez działania tego przedmiotu na zmysł nie będzie widzenia. Mamy tu zatem przykład trzech czynników tak ściśle zjednoczonych, że dwa z nich można zaledwie rozróżnić. One stanowią według św. Augustyna ślad Trójcy. Ale jest tu pewna niedokładność, bo w tej trójcy dwa z trzech czynników należą do różnych substancji: przedmiot zewnętrzny jest całkowicie obcy porządkowi myśli, jego widzenie należy już do organu ożywionego wewnętrzną siłą, a na koniec wola, należąca do czystego porządku duchowego, czyli do właściwej myśli.

Kiedy pominie się zewnętrzny przedmiot naszej obserwacji, pojawia się inna trójca, doskonalsza, bo umieszczona w całości w umyśle: 1) odbicie w pamięci, 2) wewnętrzny obraz pamięciowy i 3) determinacja woli²⁷. Tak powstaje według św. Augustyna trójca zmysłowa, tworząca ślad Boga w człowieku zewnętrznym: 1) wspomnienie, 2) widzenie wewnętrzne tego wspomnienia oraz 3) wola, która je łączy. W tej trójcy przeciwnie: działanie jest procesem, który całkowicie odbywa się w duszy. Oczywiście pochodzenie wspomnienia jest zewnętrzne, chodzi tu bowiem o wrażenie albo o obrazy stworzone ze wspomnień wrażeń. Jednak gdy już obraz jest osiągnięty, wystarczy, aby wola skierowała tam wzrok duszy, by wynikało stąd poznanie, które zaistnieje i będzie trwało tak długo, jak zechce tego wola²⁸.

²⁵ *De Trinitate*, XI, 1.

²⁶ *De Trinitate*, XI, 2,2-5.

²⁷ *De Trinitate*, XI, 6.

²⁸ *De Trinitate*, XI, 4,7.

Niepojętość Boga Trójjedynego można pojąć przez analogię do człowieka, którego życie wewnętrzne opiera się na czynnościach zewnętrznych, a w jego skład wchodzi: pamięć – wizja wewnętrzna – wola. Pamięć przechowuje to, co zebrały zmysły; wewnętrzna wizja wyobraźni inspirowane pamięć; wola rozbudza jedną i drugą, aby je z sobą połączyć. Pod wpływem działania woli na wyobraźnię jedność może dojść do tego stopnia, że przedmiot pamięci narzuci się świadomości jakby był obecnie urzeczywistniony: „Do tego stopnia, że powstaje jakaś jedność z tych trzech – już nie rozróżnionych różnicą natury, a połączonych w jednej substancji, ponieważ ta całość jest na wewnątrz i tworzy jedną duszę”²⁹.

TROISTOŚĆ W MIŁOŚCI

Piękną analogią proponowaną przez św. Augustyna jest analogia ukazana w analizie miłości³⁰: 1) w miłującym, 2) w przedmiocie miłości, 3) w miłości, która ich jednoczy albo stara się zjednoczyć³¹. Gdy kocham jakiś przedmiot, wówczas moja miłość obejmuje trzy elementy: kochającego, kochanego i moją miłość. Kocham nie miłość, ale przedmiot mojej miłości. Przedmiotem kochanym jest sama myśl, uważana tu za istotę³². Miłość nie jest jeszcze aktem, przez który wola kocha, ale jest już naturalną dyspozycją myśli do cieszenia się sama sobą, dyspozycją całkowicie gotową do aktualizacji. Mamy zatem już dwa elementy względne wobec siebie wzajemnie. Można jednak dodać, że ich stosunek jest stosunkiem równości, gdyż myśl pragnie siebie całej. Ponieważ jej miłość dla siebie samej jest tylko naturalnym potwierdzeniem samej siebie, wobec tego to, co kocha, jest ściśle równe temu, co jest kochane³³. Z drugiej strony jest oczywiste, że nie można kochać tego, czego się nie zna. Myśl zatem nie może siebie kochać, nie znając, gdyż jako niecielesna jest ona w istocie umysłowa. Otóż jak miłość duszy do siebie samej jest ściśle równa, tak samo znajomość siebie samej, jaką posiada, jest jej ściśle równa. To, co kocha w tym wypadku, nie jest wyższe od niej, jak się to dzieje, gdy kocha Boga, a nie jest również i niższe od niej, jak to jest w wypadku miłości do ciała. Jest to właśnie na jej poziomie. A zatem myśl, miłość i poznanie to trzy, które są jednym i stanowią jedność, są równe, są wiernym obrazem Trójcy³⁴.

²⁹ *De Trinitate*, XI, 4,7.

³⁰ Punktem wyjściowym jest określenie św. Jana, że „Bóg jest miłością”

³¹ *De Trinitate*, VIII, 12,9.

³² *De Trinitate*, IX 2,2.

³³ *De Trinitate*, IX 2,2.

³⁴ *De Trinitate*, IX 4,4.

Triada: myśl – poznanie – miłość³⁵

Pojęcie myśli pociąga za sobą dalsze pojęcia poznania i woli, ponieważ myśl poznaje siebie samą w czynności poznawania, a z tego poznania bezpośrednio i koniecznie powstaje miłość ku sobie. Cała ta czynność jest zawarta w samej myśli. Dlatego te trzy elementy działania posiadają wspólną naturę: doskonale wchodzą jeden w drugi, a jednak różnią się i posiadają obiektywną rzeczywistość. „Chociaż każda z tych rzeczywistości istnieje sama w sobie, współistnieją one integralnie z sobą, każda w obu innych i obie pozostałe w każdej. Wszystkie trzy są więc w przedziwny sposób nierozdzielne, a jednak każda z osobna jest substancją, a razem są jedną substancją czyli istotą, chociaż mówi się o nich tylko w ich wzajemnym stosunku³⁶. Innymi słowy, ich wzajemne odniesienie się do siebie jest podstawą ich jedności.

Triada: pamięć – intelekt – wola³⁷

Pamięć, intelekt i wola wyrażają dokładniej równość elementów, które mimo zasadniczej różnicy tworzą jedną rzeczywistość dzięki jedności duszy ludzkiej. Pamięć oczywiście oznacza intuicyjną świadomość jaźni, która poprzedza wszelkie refleksyjne poznanie siebie i inspiruje to poznanie. Elementy tej triady łączą się istotnie: „te trzy rzeczywistości są nie trzema żywymi, a jednym życiem; nie tworzą trzech dusz, a są jedną duszą; więc nie są trzema substancjami, a jedną substancją, tworzą jedno życie, jedną istotę. Ale odwrotnie, są trzema rzeczywistościami, o ile utrzymują wzajemny stosunek”³⁸. Każdy człon domaga się obu innych i każdy równa się obu pozostałym wspólnie lub osobno wziętym. Tutaj więc pamięć dokładniej przedstawia Osobę Ojca, podczas gdy cały rozum, czyli substancja duszy, wyobraża całość Bóstwa. W Bogu Syn i Duch Święty pochodzą od Ojca, tak jak w duszy inteligencja i wola (czyli miłość) pochodzą z pamięci, która je przechowuje. Już w pamięci istnieją w zarodku, ale wyrażają się w świadomym poznaniu i w świadomej miłości. Dzięki tym świadomym czynnościom pamięć, czyli świadomość siebie, osiąga doskonałość.

Triada: liczba – miara – ciężar³⁹

To jest triada, którą św. Augustyn odnosi nie tylko do człowieka, lecz każdego stworzenia. Ponieważ jest platonikiem, dlatego uważa, że aby cokolwiek poznać,

³⁵ *De Trinitate*, IX, 2-8.

³⁶ *De Trinitate*, XX, V, 8.

³⁷ *De Trinitate*, X, 17-15.

³⁸ *De Trinitate*, X, 11,18.

³⁹ *De Trinitate*, XI, 11,18.

trzeba to zmierzyć. Miara jest podstawową kategorią oceniającą byt, pozwalającą porównać to, co jest mniejsze, z tym, co większe. Liczba – to ilość jednostek, z których składa się dana rzecz, ciężar zaś jest wyznacznikiem miary. Złączone razem w jedno te trzy przymioty: liczba, miara i ciężar określają precyzyjnie wszystkie rzeczy. Według św. Augustyna, posługując się nimi, możemy znaleźć obraz Boga, odbłask Jego Trójcy. On, który – jak to okazuje stworzenie, a zaświadcza Pismo św. – „wszystko urządził według miary i liczby, i wagi” (Mdr 11,20).

NIEDOSKONAŁOŚĆ ANALOGII

Oryginalnym elementem nauki św. Augustyna o Trójcy Świętej są liczne serie potrójnych ugrupowań, czyli triad. Funkcją tych triad jest nie tyle wykazanie, że Bóg jest Trójcą⁴⁰, ile pogłębienie naszego rozumienia tajemnicy absolutnej jedności, przy jednoczesnym uznaniu rzeczywistej różnicy Trzech Osób.

Św. Augustyn nie ma złudzeń co do ogromnych ograniczeń wszelkich analogii. Wszystkie są jedynie pierwszym krokiem w kierunku naszego zrozumienia Trójcy, pozwalają na chwilowe, przelotne spojrzenie na Nią.

Po pierwsze, obraz Boga w umyśle człowieka jest odległy i niedoskonały: „Podobieństwo rzeczywiście, ale obraz bardzo odległy. Obraz jest czymś innym w Synu, czym innym w zwierciadle”⁴¹. Po drugie, chociaż ludzka rozumna natura odślania wspomniane wyżej trójce, żadną miarą nie są one identyczne z bytem człowieka w taki sposób, jak Trójca Święta tworzy istotę Bóstwa⁴²; przedstawiają one zdolności lub cechy, które człowiek posiada, podczas gdy boska natura jest doskonale prosta. Po trzecie, jako następstwo tego, podczas gdy pamięć, rozumienie i wola działają odrębnie, Trzy Osoby są nawzajem w sobie i Ich działanie jest jedno i niepodzielne⁴³. Na koniec, podczas gdy w Trójcy Trzej są Osobami, nie tak ma się sprawa w duchu człowieka. „Obraz Trójcy jest tylko jedną osobą, ale najwyższa sama Trójca to są trzy Osoby”, co jest paradoksem, kiedy się zastanowić, że mimo to Trzej są bardziej nierozzerwalnie jednością niż trójca w duszy⁴⁴. Ta rozbieżność między obrazem a samą Trójcą przypomina tylko fakt, że tu na ziemi widzimy „w zwierciadle, niejasno”, dopiero potem będziemy widzieć „twarzą w twarz”

⁴⁰ Objawienie dostarcza całkowitej pewności odnośnie do tego.

⁴¹ *De Trinitate*, 9, 17, 10, 19.

⁴² *De Trinitate*, 15,7n; 15,11-13.

⁴³ Tamże, 15,43.

⁴⁴ Tamże.

Te podobieństwa dają rozumowi najjaśniejsze pojęcie o najwyższej tajemnicy, którą on usiłuje przeniknąć. Gdy je rozważy, powinien jeszcze zdać sobie sprawę z nieskończonej odległości, która go dzieli od takiego przedmiotu. Ani badanie obrazu Bożego w nas, ani terminy dogmatycznych sformułowań, jakich używamy dla określenia Trójcy Świętej, nie dają nam jej rzeczywistego zrozumienia. Toteż poświęciwszy czternaście pierwszych ksiąg w *De Trinitate* na zgłębienie tej tajemnicy, Augustyn poświęca piętnastą i ostatnią opisowi zasadniczych różnic dzielących stwórczą Trójcę od Jej stworzonych obrazów. U podstaw wszystkich tych różnic znajduje się doskonała prostota Boga. Gdy mówimy o życiu, poznaniu, miłości, pamięci i innych doskonałościach, wtedy myślimy o cechach bytu skończonego, takiego, jakim my jesteśmy. W Bogu – przeciwnie: wszelka doskonałość utożsamia się z Jego bytem i z każdą z trzech Osób Boskich. Mówimy tak, jakby chodziło o przyznanie Mu własności, gdy w samej rzeczy chodzi o samą substancję czy istotę. Dusza ludzka nie jest żadną ze swych trójc i tylko można powiedzieć, że one są w niej, gdy Trójca przeciwnie, jest nie w Bogu, ale Bogiem⁴⁵.

The Vestiges of the Trinity in Creation – St. Augustine’s Search

The category of triplicity appears often in human life. We find basic triads: beginning – centre (development) – end, past tense – present tense – future tense, belief – hope – love, meeting – love – freedom, beauty – good – truth. Biology divides animals in: land – water – aerial, men in white – black – yellow. There are three the most important things, the most difficult things and the most pleasant things; in Poland there are three values: God – Honor – Fatherland.

In every human the thinking about the sense of life is concentrated around three notions: God – man – world. From among those three the most mysterious is God. Man – *homo religiosus* – will always look for God (Ps 105,4). This search is an inseparable element of the structure of consciousness in every man. For some (like Mircea Eliade) it will be expressed in the projection of dreams and in the longing for “something” that was lost “somewhere” at the beginning of the creation, for others (like Jean Paul Sartre) – it turns into the denial of God and the apparent escape from the problem of God, or else it becomes the anxiety of heart in an incessant search for God in creation (like by St. Augustine). St. Augustine all his life looked for some traces in creation and tried to understand the secrets of the Holy Trinity. He wrote a treaty *De Trinitate* in which he contained speculative investigations and personal reflections and became a famous theologian of the Trinity – *theologus Trinitatis*. In the Old Testament he finds: three angels under oaks of Mamre, three young men thrown into a burning stove, the Isaiah’s vision of the Thrice

⁴⁵ *De Trinitate*, XV, 5,7-8.

Holy One. In the New Testament the Son's relation to the Father is clearly visible and the role of the Holy Spirit in the Gospel as well as the first Trinitarian formulae in the letters of St. Paul. The Trinitarian theophanies tell us about God's Persons in relation to the creation and to man. God the Father as Creator, Son as Savior, and the Holy Spirit as Consecrator are to be seen together. St Augustine perceives the traces of the Trinity in man: "to find God, one should enter into oneself. Being inside ourselves, we discover triplicity" This triplicity was perceived in many ways, and first of all as: soul – meeting – love as well as memory – intellect – will.